

# CZY GROZI NAM druga fala emigracji?



**Katarzyna Soszka-Ogrodnik, Rzecznik prasowy, Polsko-Niemiecka Izba Przemysłowo-Handlowa:** – W odniesieniu do Niemiec szacunki dotyczące emigracji zarobkowej Polaków, wg różnych źródeł wahają się w przedziale od 250 tys. do 500 tys. Polsko-Niemiecka Izba Przemysłowo-Handlowa stoi na stanowisku, że będzie to raczej dolno-środkowy przedział, czyli 300 do 400 tys. osób, przy czym emigracja związana z rynkiem niemieckim rozłoży się na kilka lat. To z pewnością nie

mało, biorąc pod uwagę, że wg danych GUS, nie uwzględniających co prawda szarej strefy, już w 2009 r. w Niemczech pracowało legalnie ok. 400 tys. Polaków.

Jednak za umiarkowanymi rozmiarami emigracji przemawiają fakty ekonomiczne: Polska od lat nie wykorzystuje kontyngentów dotyczących pozwoleń na pracę dla Polaków w niemieckiej branży budowlanej, gwarantowanych umową bilateralną obu państw, zaś polscy inżynierowie nie zaczęli masowo wyjeżdżać do Niemiec począwszy od 2007 r., kiedy to Niemcy zastosowały w odniesieniu do nich „taryfę ulgową” w dostępie do rynku pracy. Wyjaśnienia „dlaczego?” szukać należy m.in. w poziomach wynagrodzeń.

W kategoriach bezwzględnych Niemcy są bezsprzecznie rynkiem atrakcyjniejszym płacowo. Średnia płaca w Niemczech wynosi powyżej 2,5 tys. euro, w Polsce oscyluje wokół 3,5 tys. PLN, czyli ok. 900 euro. W skali gospodarki iloraz brutto płac oscyluje więc w granicach 2,8. W kategoriach netto będzie on jednak zapewne mniejszy z uwagi na wyższe koszty życia w Niemczech, w tym wysokie koszty wynajmu mieszkań w niemieckich aglomeracjach. Iloraz ten jest też o wiele mniejszy niż w chwili wejścia Polski do UE: wówczas kształtował się na poziomie ok. 6. Różnice zniwelowały się zwłaszcza w branżach, w których dynamika wynagrodzeń w polskiej gospodarce w ostatnich latach kilkakrotnie przewyższała tę u naszego zachodniego sąsiada oraz w tych, w których popyt na pracę w Polsce pozostaje w dużej części niezaspokojony, przykładowo w branży budowlanej. W prostych słowach:

jeśli kierownik dużej budowy czy programista IT zarobi w Polsce około kilkunastu tysięcy złotych miesięcznie, to z pewnością nie będzie mocno zainteresowany wyjazdem do Niemiec, zwłaszcza, jeśli posiada rodzinę.



**Olga Piotrowicz, ekspert zajmujący się tematyką migracji, Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie:** – Eksperti krajowi do spraw migracji przewidują, że skala migracji w latach 2011-2012 wyniesie 400-600 tys. osób (liczba dla całej Polski), czyli że czeka nas kolejna fala migracji. Jednak Małopolska nie należy do regionów, z których przewiduje się duży odpływ pracowników. Do czynników, które są istotne przy przewidywaniu rozmiaru emigracji do Niemiec, Austrii, Szwajcarii mających wpływ na indywidualne decyzje migracyjne obywateli Polski należą:

bliskość geograficzna, tradycje migracyjne, czynniki społeczne: takie jak sieci migracyjne, znajomość języka państwa przyjmującego, nastawienie społeczne do imigrantów, rozpoznanie rynku pracy kraju przyjmującego, sytuacja na rynkach pracy kraju przyjmującego i wysyłającego, sytuacja demograficzna – starzenie się społeczeństwa, różnice w płacach i poziomie rozwoju gospodarczego pomiędzy krajami, niewykorzystany potencjał migracyjny.

Dla Małopolski bliskość geograficzna nie będzie odgrywała tak dużej roli jak w województwach graniczących z Niemcami. Można przypuszczać, że większe znaczenie będą miały tradycje migracyjne oraz sytuacja na lokalnych rynkach pracy. Tradycje migracyjne w Małopolsce dotyczą głównie wyjazdów sezonowych. Informacje z Powiatowych Urzędów Pracy w Małopolsce potwierdzają te tendencje.

Obecnie notuje się zainteresowanie pracą w Niemczech, ale głównie dotyczy to ofert pracy sezonowej. Najczęściej zainteresowane są osoby bez kwalifikacji i znajomości języka niemieckiego, co prowadzi do wniosku, że raczej nie znajdą oni pełnoetatowego, stałego zatrudnienia w Niemczech.

●  
Redakcja

## 8.06 – Małopolski dzień uczenia się przez całe życie

## WIEŚCI Z REGIONU

8 czerwca po raz pierwszy odbędzie się Małopolski Dzień Uczenia się przez Całe Życie. Jego celem jest propagowanie wśród mieszkańców regionu korzyści wynikających z rozwoju osobistego i zawodowego. Hasło tegorocznej edycji brzmi: „Uczenie się łączy pokolenia”.

Ponad 90 instytucji z całej Małopolski zorganizuje 8 czerwca różnego rodzaju pokazy, szkolenia, seminaria, wykłady, pikniki lub inne wydarzenia służące rozwojowi osobistemu. W Krakowie Wojewódzki Urząd Pracy, koordynator imprezy zaprasza m.in. na warsztaty w Muzeum Narodowym, zwiedzanie Muzeum Etnograficznego i Ogrodu Doświadczeń im. St. Lema, edukacyjne gry ekonomiczne organizowane przez Małopolski Instytut Kultury i Grupę Doradczą „Projekt”, grę uliczną i sesję coachingową organizowane przez firmę

Nowe Motywacje, wykłady organizowane przez Wydział Ogrodniczy UR w ramach VI Dni Ogrodów w Krakowie, a także warsztat numizmatyczny dla dzieci i rodziców w Narodowym Banku Polskim.

W całym regionie odbędzie się ponad 200 imprez, z czego prawie 90 w Krakowie. Wszystkie będą bezpłatnie dostępne dla mieszkańców pomiędzy godz. 12.00 a 20.00. Wstęp na większość z nich będzie wolny, na inne trzeba zapisywać się telefonicznie lub mailowo, na pozostałe obowiązywać będą wejściówki. Można je odbierać w trzech punktach sieci informacji miejskiej InfoKraków: przy ul. św. Jana, ul. Powiśle oraz w Pawilonie Wyspiańskiego. Szczegółowy harmonogram wszystkich wydarzeń w ramach Małopolskiego Dnia Uczenia się przez Całe Życie jest dostępny na [www.pociag-dokariery.pl](http://www.pociag-dokariery.pl).

●  
Źródło: WUP Kraków